

Sygn. akt I C 342/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Rejonowy w Piszczu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Anna Lisowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Judyta Masłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 stycznia 2024 roku

sprawy z powództwa (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. L.

o zapłatę

o r z e k a:

I. Zasadza od pozwanego M. L. na rzecz powoda (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 22 607 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześćset siedem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23.08.2023r. do dnia zapłaty.

II. Zasadza od pozwanego M. L. na rzecz powoda (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 4 748 zł (cztery tysiące siedemset czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 342/23

UZASADNIENIE

W dniu 23 sierpnia 2023 roku (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła pozew przeciwko M. L. o zapłatę kwoty 22 607,00 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 3 maja 2017 roku na drodze krajowej nr 65 w miejscowości K. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki T. o nr rej. (...), marki V. o nr rej. (...) i marki V. o nr rej. (...). Poszkodowany – właściciel pojazdu marki V. o nr rej. (...) – zgłosił szkodę powodowemu towarzystwu ubezpieczeń. Odszkodowanie za ww. szkodę w kwocie 60 607 złotych, powód w dniu 5 czerwca 2017 roku wypłacił omyłkowo pozwanemu. Powód wezwał pozwanego do zwrotu świadczenia nienależnego. W piśmie z dnia 17 lutego 2023 roku, stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty, pozwany przyznał, że otrzymał ww. środki i że stanowią one świadczenie nienależne. Poinformował, że sukcesywnie zwraca ww. środki, albowiem nie jest w stanie ich zwrócić jednorazowo. Do dnia wniesienia pozwu, pozwany spłacił należność w łącznej kwocie 38 000 złotych. Ostatnia wpłata w kwocie 1 000 złotych miała miejsce w dniu 16 lutego 2023 roku. Do zapłaty pozostało 22 607 złotych.

Pozwany M. L. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł zarzut nieudowodnienia istnienia roszczenia. Zaprzeczył, aby otrzymał od powódki przelew na kwotę 60 607 złotych. Podkreślił, że nie jest i w dniu 3 maja 2017 roku nie był właścicielem rachunku bankowego o numerze (...).

Odnosząc się do treści pisma z dnia 17 lutego 2023 roku pozwany podniósł, że treść tego pisma została sformułowana nie przez niego, lecz przez jego pracownika, a on się pod nim jedynie podpisał. Na skutek omyłki i braku weryfikacji przedmiotowej sprawy, pracownik przyjął, że ww. środki rzeczywiście trafiły na rachunek pozwanego i jest on zobowiązany do ich zwrotu. Pozwany podniósł, że prowadzi na szeroką skalę działalność gospodarczą w zakresie wynajmu samochodów zastępczych oraz holowania i praktycznie stale otrzymuje odszkodowania za różnego rodzaju szkody wyrządzonej przez najemców. Prowadzi również działalność gastronomiczną, budowlaną, transportową, turystyczną, handlową. Biorąc pod uwagę częstotliwość przelewów z powyższych tytułów, pozwany omyłkowo przyjął twierdzenia ubezpieczyciela za prawdziwe, bez stosownej weryfikacji.

Zdaniem pozwanego, pismo z dnia 17 lutego 2023 roku nie stanowi samoistnego tytułu prawnego zobowiązania, a oświadczenia w nim zawarte nie są czynnościami prawnymi, lecz oświadczeniami wiedzy pozwanego stanowiącymi wyraz jego (błędnej) świadomości co do istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Oświadczenie pozwanego przybrało postać uznania niewłaściwego, zatem to powódkę, a nie pozwanego obciąża obowiązek wykazania istnienia dochodzonej wierzytelności. Tymczasem powódka nie wykazała, że doszło do przelewu na rzecz pozwanego przedmiotowej kwoty 60 607 złotych.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 3 maja 2017 roku na drodze krajowej nr 65 w miejscowości K. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu marki T. o nr rej. (...), pojazdu marki V. o nr rej. (...) i pojazdu marki V. o nr rej. (...). Poszkodowany – właściciel pojazdu marki V. o nr rej. (...) – zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, tj. (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 60 607 złotych.

(okoliczności bezsporne, dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 25; potwierdzenie zawarcia umowy ubezpieczenia k. 29-32; decyzja ubezpieczyciela k. 38; wycena k. 41-42; kalkulacja naprawy k. 43-54; arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym k. 55-57)

W dniu 5 czerwca 2017 roku Ubezpieczyciel omyłkowo wypłacił powyższą kwotę odszkodowania M. L. na rachunek bankowy o numerze (...).

M. L. od 1997 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) M. L. z siedzibą w O., m.in. w zakresie wynajmu samochodów zastępczych oraz usług holowniczych, jak też w zakresie gastronomii, turystyki, handlu, usług budowlanych i transportowych.

W 2017 roku M. L. dysponował ww. rachunkiem bankowym na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazywał ten rachunek w wystawianych przez siebie fakturach VAT.

(dowód: polecenie przelewu k. 98; wydruk z (...) k. 82-83; faktura VAT k. 99)

Pismem z dnia 2 sierpnia 2017 roku Ubezpieczyciel poinformował M. L. o zaistniałej pomyłce i poprosił o zwrot wypłaconej należności.

Pismem z dnia 6 października 2020 roku Ubezpieczyciel poinformował M. L., iż dotychczas otrzymał od niego 37 000 z 60 607 złotych i wezwał go do zapłaty brakującej kwoty 23 607 złotych w terminie 7 dni.

Pismem z dnia 13 lutego 2023 roku Ubezpieczyciel wezwał M. L. do zapłaty brakującej kwoty 23 607 złotych w terminie 3 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dniu 16 lutego 2023 roku M. L. wpłacił na rzecz Ubezpieczyciela kwotę 1 000 złotych.

W skierowanym do Ubezpieczyciela piśmie z dnia 17 lutego 2023 roku, stanowiącym odpowiedź na wezwanie do zapłaty, M. L. przyznał, że otrzymał kwotę 60 607 złotych i że środki te stanowią świadczenie nienależne. Poinformował, że sukcesywnie zwraca ww. środki, albowiem nie jest w stanie ich zwrócić jednorazowo.

(dowód: pismo z 02.08.2017r. k. 58; pismo z 06.10.2020r. k. 60; pismo z 13.02.2023r. wraz z dowodem nadania k. 61-63; pismo z 17.02.2023r. k. 64)

Do dnia wniesienia pozwu, M. L. zwrócił Ubezpieczycielowi łącznie 38 000 złotych.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powódka wywodziła swoje roszczenie z faktu przesunięcia korzyści majątkowej z jej majątku do majątku pozwanego, który w ten sposób wzbogacił się jej kosztem, przez co ona została zubożona. Przy czym przesunięcie to pozbawione było podstawy prawnej. Zdarzeniem, z którym powódka wiązała wzbogacenie się pozwanego jej kosztem, był omyłkowy przelew środków pieniężnych na konto pozwanego.

Stosownie do art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., jeżeli ten kto spełnił świadczenie, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (nienależne świadczenie) może domagać się od osoby, która korzyść uzyskała, wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż źródłem powstania tego zobowiązania jest spełnienie świadczenia przez zubożonego, a nie jakiegokolwiek inne przesunięcia majątkowe, nie będące świadczeniem, jak to ma miejsce w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia.

Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Niewątpliwie więc to do powódki należało wykazanie przesłanek nienależnego świadczenia. Podkreślić przy tym należy, iż w orzecznictwie wskazuje się, że ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiensa), jak również, czy majątek spełniającego świadczenie (solvensa) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą też spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11).

Pozwany nie kwestionował faktu, iż powódka nie była względem niego zobowiązana w związku z opisanym wyżej zdarzeniem z dnia 3 maja 2017 roku. Zaprzeczył natomiast, aby otrzymał od powódki przelew na kwotę 60 607 złotych i podniósł, że nie formułował treści pisma z dnia 17 lutego 2023 roku, a jedynie je podpisał. Podkreślił, że pismo to zostało przygotowane przez jego pracownika, który bez uprzedniej weryfikacji przyjął, że ww. środki rzeczywiście trafiły na rachunek pozwanego i jest on zobowiązany do ich zwrotu.

W ocenie Sądu, w świetle przedłożonych przez powódkę dokumentów, zarzuty i twierdzenia pozwanego stanowiły jedynie nieudolną próbę podważenia zasadności roszczenia powódki. Zostały podniesione tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego procesu.

Z treści załączonej do akt sprawy faktury VAT (k. 99) wprost wynika, że w 2017 roku pozwany na potrzeby prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej dysponował rachunkiem bankowym (...). Na rachunek ten, jak wynika ze znajdującego się w aktach polecenia przelewu (k. 98), powódka w dniu 5 czerwca 2017 roku przełała mylnie kwotę 60 607 złotych. Otrzymanie ww. środków i brak podstawy prawnej do dokonania tego przelewu, pozwany wprost przyznał w treści skierowanego do powódki pisma z dnia 17 lutego 2023 roku (k. 64). Wynikiem uznania przez pozwanego istnienia przedmiotowej wierzytelności oraz bycia dłużnikiem, było przystąpienie przez pozwanego do ratalnej spłaty należności.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż uznanie niewłaściwe długu to każde zachowanie dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość istnienia wierzytelności oraz bycia dłużnikiem. Oświadczenie dłużnika może mieć przy tym charakter wyraźny lub dorozumiany. Istotnym jest, aby uznawał on istnienie długu co do zasady. Uznanie niewłaściwe nie jest zatem ani przyznaniem faktu, ani oświadczeniem woli dłużnika, a jedynie rejestracją aktualnego stanu jego świadomości (oświadczeniem wiedzy). Istotny jest przy tym ów stan świadomości w chwili jej uzewnętrznienia i dotarcia do wierzyciela, późniejsza zmiana świadomości dłużnika nie powinna bowiem post factum przekreślać skutków, które wcześniej nastąpiły. Jako przykład uznania niewłaściwego długu podaje się deklarację dłużnika o spłaceniu należności w ratach.

Nie budzi wątpliwości Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, iż w piśmie z dnia 17 lutego 2023 roku oraz przystępując do ratalnej spłaty zadłużenia, pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady.

Reguły logicznego myślenia i doświadczenie życiowe nie pozwalają Sądowi na przyjęcie, iż osoba prowadząca od ponad 20 lat działalność gospodarczą, podpisuje pismo bez uprzedniej stosownej weryfikacji kwestii objętych jego treścią i przystępuje do spłaty długu bez uprzedniego ustalenia istnienia wierzytelności.

Przyjmując tezę powołanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, za podstawę oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego w niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Rejonowego należało przyjąć, iż sam fakt dokonania przelewu, a zatem spełnienia świadczenia przez powódkę na rzecz pozwanego uzasadniał roszczenie o zwrot tego świadczenia. Dla przesłanek odpowiedzialności pozwanego nie miało bowiem znaczenia to, czy pozwany w wyniku działania powódki został wzbogacony jak również, czy majątek powódki uległ w wyniku tego zmniejszeniu. Już samo uzyskanie przez pozwanego środków będących przedmiotem przelewu spełniało przesłankę wzbogacenia, a samo przelanie środków pieniężnych przez powódkę przesłankę zubożenia.

Dla przesłanek odpowiedzialności pozwanego nie miało również znaczenia to, że w dniu 5 czerwca 2017 roku nie był on właścicielem rachunku bankowego o numerze (...). Rachunkiem tym bowiem, jak wykazano wyżej, niewątpliwie dysponował na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej.

W związku z powyższym, uznając, iż spełnienie przez powódkę świadczenia polegającego na przelewie środków na rachunek pozwanego nosiło cechy nienależnego świadczenia, a na poczet spłaty długu pozwany dokonał wpłat w łącznej wysokości 38 000 złotych, Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu, mając na uwadze jego wynik, Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku na koszty procesu powódki składają się: kwota 1 131 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.